

## Mówione Słowo #22

### Wy ludzie słuchający tej taśmy

Brian Kocourek

18. maja 2008

**2. Tym. 3, 16-17:** „*Całe Pismo przez Boga jest natchnione i **pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, 17. Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany.***”

**1. Tesal. 2, 13:** „*A przeto i my dziękujemy Bogu nieustannie, że przyjęliście Słowo Boże, **które od nas słyszeliście – nie jako słowo ludzkie, ale, jak jest prawdziwie, jako Słowo Boże, które też w was wierzących skutecznie działa***”

**Hebraj. 4, 12:** „*Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, **zdolne osądzić zamiary i myśli serca***”;

**Hebraj. 13, 7:** „*Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam głosili Słowo Boże, a rozpatrując koniec ich życia, naśladowajcie wiarę ich*”.

**Rzym. 10, 17:** „*Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe*”.

**Łuk. 11, 28:** „*On zaś rzekł: Błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają Słowa Bożego i przestrzegają go*”.

Módlmy się: Drogi Ojcze, dziękujemy ci za Twoje Słowo, z którym Ty zstąpiłeś na ziemię w tej godzinie, aby objawić to Słowo, które Ty ustanowiłeś w czasie Alfa a które miało być objawione w czasie Omega. A więc Ojcze, przychodzimy dzisiaj rano do Twojej Obecności wiedząc, że jeśli chodzimy w Światłości, jak Ty jesteś w Światłości, społeczność mamy z Tobą i między sobą. Bądź z nami, drogi Ojcze i napełnij nas radością naszego zbawienia, i pomóż nam, abyśmy się skoncentrowali na Tobie i na Twoim Słowie, które Ty przyniosłeś nam i objawiłeś nam w tej godzinie, bo prosimy o to w Imieniu Jezus Chrystus.

Zatem, dzisiaj do południa będziemy kontynuować nasze rozważania nad kazaniem brata Branhama p. t. „**Mówione Słowo jest oryginalnym Nasieniem**” i będziemy czytać od akapitu 16. Otóż, jeżeli chodzi o kilka następnych akapitów, brat Branham nie rozpoczął w nich jeszcze omawiać swój temat, natomiast przekazuje pozdrowienia i zachęca ludzi do słuchania jego Poselstwa: Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem. Lecz te słowa, chociaż nie dotyczą jego tematu, mają mimo wszystko wielkie znaczenie dla nas. Rozpocznijmy więc czytać od akapitu nr 16: „*Pewnego razu zdumiałem się (**nie traktujcie tego tym razem tylko jako wyraz dobrego humoru**), (zwróćcie uwagę na tę wypowiedź, tutaj mówi nam, że to co ma zamiar powiedzieć, nie mówi to teraz jako wyraz poczucia humoru, lecz jest w tym pewna ważna myśl, którą chce zaakcentować.) **lecz na pewnym zebraniu w Chicago siedział pewien Murzyn, który wciąż powtarzał: „Pragnę spotkać się z doktorem Branhamem”. Miał na głowie wielki biały kapelusz i duże krzyże, osiem lub dziesięć cali wysokie i szerokie, zawieszane na piersi. Ubrany był w odzienie bardzo dziwaczne, ze śmiesznymi dzwoneczkami, paciorkami itd. Odezwałem się do brata Baxtera, który mi towarzyszył: „Przyprowadź go do mego pokoju, pragnę się z nim spotkać”. Kiedy usiadł, powiedział: „Jak mam pana tytułować: Ojcze, czy wielebny, czy starszy, lub w jaki sposób pan pragnie być tytułowany***”.

Powiedziałem: „Jeżeli mnie miłujesz, to nazywaj mnie bratem.” A on – z szacunkiem postąpił w ten sposób i następnie przedłożył mi swój tytuł, który – ach – musiałbym napisać na papierze kilka rzędów, by zmieścić na niej nazwę tego kościoła i jego tytuł w kościele.

17 Powiedział mi jednak to, co **utkuło we mnie na zawsze**. Powiedział: „Jestem zainteresowany, bracie Branham, pewną sprawą”. Powiedział mi, czym interesuje się w swoim kościele. Powiedział: „**Interesuje mnie jedna rasa,**” ciągnął, „**jest to ludzka rasa**”. Odpowiedziałem: „Zatem możemy podać sobie ręce”. Cała ludzka rasa, **ludzie każdego wyznania, każdego koloru skóry, i każda osoba, za którą umarł Chrystus, jest dziś rano obiektem mojego zainteresowania**. Zawsze usiłowałem o to, by to było centrum mego zainteresowania.

18 Pragnę teraz czytać, a potem... Nie mam zamiaru kazać, bo zajęłoby mi to prawdopodobnie co najmniej – to, co pragnę powiedzieć, zabrałoby mi prawdopodobnie cztery lub pięć godzin, a więc po upływie dwu godzin rozpuścimy zgromadzenie, by pójść na obiad i powrócimy o godz. drugiej. Powróćcie tu przed godz. drugą, bo pragnę rozpocząć dokładnie o godz. drugiej. Powróćcie więc, o ile możliwe, około wpół do drugiej. Potem powinniśmy zakończyć w porę. Jeszcze dzisiaj wieczorem muszę wyjechać do Tifton w Georgii, gdzie mam usługiwać jutro wieczorem w audytorium szkoły średniej – po prostu usługiwać na nabożeństwie. A stamtąd – na razie nie wiem. Dokądkolwiek On mnie stamtąd pokieruje. Wiele miejsc – brat Arganbright, a również ci z za morza zapraszają, by tam zaraz rozpocząć nabożeństwa, a także z całego zachodu, z Kanady, z całego świata. Lecz ja... dowiedcie się... wierzę... **Uważam, że kiedy zakończymy, dowiedcie się o tym więcej, o ile Bóg pomoże mi podać wam to w ten sposób, jak to było podane mi. Zatem po zgromadzeniu; mam nadzieję, że to zrozumiecie**”.

Otóż, brat Branham nie mówi tego tylko dlatego, by wzbudzić zainteresowanie w tym kazaniu. On mówi to dlatego, bo to kazanie jest przepelnione tak głęboką troską o społeczność między Bogiem a Jego dziećmi, że kiedy zakończymy te rozważania, powinniśmy bez cienia wątpliwości zrozumieć naszą pozycję w Jego rodzinie. I ja wierzę, że mamy dosyć dobre zrozumienie, a szczególnie po wygłoszeniu kazania „**Różnica między Bogiem i Jego Synem**” oraz „**Duch Adopcji**”, co pomoże nam poznać i zrozumieć nasz stosunek do Boga jako jego posłusznych dzieci. Lecz to kazanie brata Branhama zabiera nas wprost do czasów przed założeniem świata i umieszcza nas w Chrystusie przedtem, nim Bóg uruchomił Swoją wielki plan.

Otóż, w następnym akapicie brat Branham udziela nam instrukcji, jak powinniśmy słuchać Jego taśm. 19 *A potem, jeżeli pozostaną jakieś wątpliwości, coś, czego nie rozumiecie, proszę, żebyście zabrali swoje notatniki, a wy, którzy posiadacie magnetofony, możecie postarać się o te taśmy, włączyć je w domu i usiąść przy nich z otwartym sercem – po prostu z otwartym sercem. Odlóżcie wszystko na bok i powiedzcie: „Panie, pragnę się całkiem odprężyć i słuchać.” A jeśli natraficie na coś, wyłączcie magnetofon i otwórzcie Pismo. A Biblia mówi – Jezus rzekł: „Ono świadczy o mnie.” Czy tak? Zajrzyjmy więc do Pisma i zobaczmy, czy to jest w porządku.*

Pragnę teraz, abyście zwrócili uwagę na to, że brat Branham mówi nam, abyśmy badali Słowo i wzięli wszystko, co on mówi, z powrotem do Słowa. On powiedział, że „jeśli słuchacie kogoś mojego kazania, odprężcie się i słuchajcie. A potem, jeśli natraficie na coś, zatrzymajcie taśmę, wyciągnijcie waszą Biblię i badajcie tą myśl w Biblii”, i dokładnie to właśnie Jezus polecił nam czynić w **Ew. Jana 5, 39** On powiedział: „*Badajcie Pisma, bo sądzicie, że macie w nich Żywot Wieczny; a one składają świadectwo o mnie.*”

A więc dzisiaj do południa chciałbym skupić nasze myśli na tych kilku ostatnich słowach tutaj, w których brat Branham udziela nam instrukcji, jak powinniśmy studiować te taśmy i porównywać je z Pismem Świętym. Pragnę, abyście zauważyli, że on powiedział,

iż powinniśmy słuchać taśmy i mieć nasze Biblie w pogotowiu, kiedy on powie jakieś interesujące zdanie.

Potem kiedy słuchamy, powinniśmy zatrzymać tę taśmę i wziąć tę myśl i śledzić ją przez całe Pismo Święte. I ja wierzę, że dokładnie to właśnie czyniliśmy w ciągu ubiegłych 26 lat tutaj w tym zborze.

To jest dokładnie to, co powiedział apostoł Paweł w **2. Tymot. 2, 15**: „*Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który należycie wyklada słowo prawdy.*”

Zauważcie, on powiedział: „*Studiuj, abyś mógł znaleźć aprobatę u Boga...*” Zbyt dużo ludzi twierdzi, że wierzą w poselstwo brata Branhama, a jednak nie mają ani pojęcia o tym, co on mówił na podstawie tej Biblii, ponieważ nie postępowali dokładnie tak, jak polecił im postępować. On powiedział: „*Studiujcie, abyście mogli znaleźć aprobatę u Boga.*”

Apostoł Paweł powiedział: „*Studiuj, abyś mógł znaleźć upodobanie u Boga...*” a to słowo *studiuj* było przetłumaczone z greckiego słowa **spoudazo**, co oznacza coś więcej, niż jakieś dociekania umysłem. Ono oznacza: Pośpieszyć się, zrobić wysiłek, działać bezzwłocznie i być szczerym, przykładać pilności do tego, co czynisz, i to oznacza rozpatrywać coś szczegółowo albo studiować.

Więc Bóg nie spodziewa się zgrai leniwych ludzi Laodycji, on pragnie, żebyśmy byli szczerzy i pilni w naszym podejściu do Jego Słowa. A jeśli twoja rodzina żyje w oddaleniu od lokalnego zboru, oznacza to, że musicie rzeczywiście studiować to poselstwo, kiedy siedzicie razem, zatrzymać taśmę i wziąć te myśli, które on powiedział, i porównywać je z Biblią.

Wiecie, dokładnie to właśnie czynił zazwyczaj mój teść. On nie był powołany do usługi, lecz on zbierał swoją rodzinę i przyjaciół, i innych krewnych razem w niedzielę do południa, aby mogli słuchać taśm brata Branhama, i za każdym razem, kiedy to Słowo akcentowało coś doniosłego, on zatrzymywał tę taśmę i mówił: „Czy to słyszeliście?” i odtwarzał to znowu. Otóż, on był krytykowany za takie postępowanie, lecz ja chciałbym wiedzieć, jak możesz twierdzić, że wierzysz prorokowi, a potem krytykujesz kogoś za czynienie tego, co prorok powiedział – co powinniśmy czynić, i w jaki sposób polecił nam to czynić?

Popatrzcie, nie ma znaczenia, jak mocno potrafi człowiek głosić – jak wirujący wiatr, albo czyni to w ten sposób. Lecz doniosłe znaczenie ma studiowanie tego słowa. Powinieneś być pilny w badaniu tych prawd, aby je poznać i żyć według nich, i być przez nie zaabsorbowany.

Piotr powiedział w **1 Piotr. 1, 13**: „*Dlatego okiełzajcie umysły wasze i trzeźwymi będąc, połączcie całkowicie nadzieję waszą w łasce, która wam jest dana w objawieniu się Jezusa Chrystusa*”.

Zwróćcie uwagę, przepaszcie biodra waszej myśli. To oznacza przygotujcie się to wymarszu, bo przy Objawieniu Jezusa Chrystusa sprawy będą się dziać szybko i gwałtownie, i w takim tempie, że jeśli nie będziesz miał przepasanych swoich bioder, to nie będziesz mógł biec razem z innymi w tym wyścigu. I to jest dokładnie to, co widzieliśmy w ostatnich 20 kilku latach, i dlatego też tak wielu z tak zwanych naśladowców Poselstwa nie ma ani pojęcia o tym, co Bóg czyni właśnie obecnie. Ich myśli bujają gdzieś w obłokach, ale zostali gdzieś w brudzie i prochu.

Paweł powiedział w liście do **Hebrajczyków 4, 11**: „*Starajmy się tedy usilnie, abyśmy weszli do owego odpocznienia, żeby nikt nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa.*” Starajmy się więc, abyśmy weszli do odpocznienia. Co to oznacza? Brzmi to dla mnie jak antonim, lecz nie jest to sprzeczność. On mówi tam: *spouzano* – wejdźmy do odpocznienia, i

tak właśnie powinniśmy studiować Poselstwo, jak mówi nam brat Branham. On powiedział, że mamy być odprężeni, a potem być gotowi do zrywu. Podobnie jak sprinter. On nie przykłęka w blokach startowych cały napięty – jak koń wyścigowy, gotowy by wystartować z bloków. On odpręża się na tyle, na ile potrafi, a kiedy wkłada swoje stopy do startowych bloków, potrząsa każdą nogą, aby odпочęła.

Potem on przygotowuje się i opiera się swoją stopą o ten blok, lecz w swoim umyśle on jest gotowy, aby na dźwięk strzału wystartować do wyścigu. A kiedy usłyszy ten dźwięk, potrafi wystartować z tej pozycji odпочynku. Widzicie, gdyby był w takim napięciu na tych blokach, mógłby doznać skurczu, albo nie usłyszałby w umyśle tego dźwięku, zaraz kiedy trzaśnie, ponieważ jest w takim napięciu. A jeśli nie usłyszy tego dźwięku, może przegrać ten wyścig.

Apostoł Paweł powiedział: 1. Koryntian 9, 24: „*Czy nie wiecie, że zawodnicy na stadionie wszyscy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę? Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli*”.

I znowu w swoim liście do Hebrajczyków 12, 1. apostoł Paweł przyrównał nasz wyścig z biegiem na długi dystans, w którym cierpliwość i strategia jest tak ważna... „*1. Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami*”.

Piotr udzielił nam również instrukcji, abyśmy byli pilni w naszym studiowaniu w 2. Piotra 1, 10; gdzie powiedział „*Dlatego, bracia, tym bardziej dołóżcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem nigdy się nie potkniecie*.” A to słowo dołożyć starań oznacza staranne albo skoncentrowane wysiłki. Innymi słowy nie tylko wysiłki, lecz staranne wysiłki, wytrwale wysiłki. Wy tego pragniecie i pragniecie tego tak bardzo, że robicie szczerze wysiłki, czynicie celową i pilną działalność, aby to otrzymać.

Dlatego właśnie Piotr i Paweł podejmowali wielkie wysiłki, aby się upewnić, że ludzie rozumieją, o co chodzi. 2. Piotra 1, 15: „*Dołożę też starań, abyście także po moim odejściu stale to mieli w pamięci*”. A to słowo „dołożyć starań” oznacza: 1. Sumienne i skrupulatne wspólne wysiłki aż do końca; szczerze usiłowanie. 2. Stanowcza pilna działalność.

I znowu w 2. Piotra 3, 14. znajdujemy: „*Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znaleźieni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju*”. Zauważcie, on powiedział: Bądźcie pilni, abyście byli znaleźieni w pokoju. Usiłujcie, abyście byli w pokoju. Co za wypowiedź.

Widzimy więc, że brat Branham powiedział, jak mamy studiować jego poselstwo. I to jest skierowane nawet do tych, którzy nie wierzą w pięcioraką usługę, względnie do tych, którzy tylko słuchają taśm. Oni nie słuchają tych taśm tak, jak on powiedział, że je mają słuchać. Oni nie zatrzymują taśmy, aby się zastanowić nad tym, co tam było powiedziane, i dlatego też brat Branham mógł powiedzieć następujące oświadczenie, a pomimo to ono przechodzi ludziom ponad głowami.

**Wyjaśnione Bóstwo 61-0119A p 74** brat Branham powiedział: *Wielu z was, ludzie, którzy tego słuchacie, powiecie: „Brat Branham jest unitarianinem”. Nie jestem nim. Ja uważam, że oba ruchy są w błędzie, zarówno unitarianie jak i trynitarianie. Nie chcę się odróżniać, lecz trzeba iść zawsze środkiem drogi. Jak powiedział Izajasz w księdze Izajasza 35: „I będzie tam droga...” A wy bracia nazarejczycy, i tak dalej, wy mówicie: „Ta stara droga jest drogą świątobliwości.” O, przepraszam, tam nie jest powiedziane, że to jest droga świątobliwości. Jest tam powiedziane: „I będzie tam droga i („i” to spójnik) i ścieżka, a będzie nazwana ścieżką świątobliwości.” Nie drogą świątobliwości. Ta ścieżka (świętobliwości) jest na środku tej drogi. Po obu stronach są odpadki. Tam właśnie wy bracia unitarianie zeszlście na jedną stronę, a trynitarianie na drugą stronę, lecz prawdziwe Poselstwo leży na środku tej drogi.*

W swoim kazaniu **Pomazańcy czasu końca 65-0725M p 135** brat Branham powiedział: *Czym jest nieprawość? Zapytajcie się kogoś. Nastaje wtedy, kiedy wiesz, że powinieneś coś zrobić, a nie czynisz tego. Ludzie znają to Słowo, oni go słuchają. Wy **słuchacie tej taśmy, słuchacie tego Poselstwa**. Widzicie, że Pan Bóg mówi tak; widzicie, jak On to potwierdza, czyni to prawdą. I wiecie to tak jasno, jak słońce świeci na zewnątrz, lecz trzymacie się waszych denominacji, trzymacie się tych fałszywych rzeczy, wy czynicie nieprawość... „O, tak, ja urządziłem wielkie kampanie, ja czyniłem to, ja czyniłem tamto.” On powie: „Odstąpcie ode mnie, czynicie nieprawość, Ja was nigdy nie znałem.” „Otóż, Duch Święty przypadł na mnie”. Ja w to nie wątpię ani trochę. „Ja mówiłem językami, ja śpiewałem w Duchu. Ja czyniłem to i to...” Ja w to ani trochę nie wątpię. Nie kwestionuję tego. O, bracie i siostrzo, w jakim stanie jesteśmy? Jest to czas dygotania. Gdzie jesteśmy? To Słowo przychodzi do Życia obecnie.*

Otóż, wy mówicie, że on mówił do denominacji? Czy on mówił do nich? On mówił do tych, którzy słuchają taśm, a mają denominacyjnego ducha i nie przyjmują do sera tego, czego on nauczał.

I dalej, w swoim kazaniu **Trzy rodzaje wierzących 63-1124E p 92** *Patrzcie, wy jesteście jedną z tych klas. A wasz obecny stan w tej chwili – obecny stan umysłu was tutaj obecnych słuchaczy, oraz was, którzy jesteście niewidoczni, ale będziecie słuchać tej taśmy – wasz obecny stan umysłu, po wysłuchaniu tej taśmy udowadnia wam, w jakiej klasie jesteście. On mówi wam dokładnie, gdzie jesteście – czy jesteś wierzącym w Słowo i będziesz się Go trzymał, albo czy odejdziesz od Niego i wyłączysz tę taśmę. Rozumiesz? To mówi o tym, co czyniłeś. Jeżeli jej nie chcesz słuchać i wyłączysz ją i mówisz: „Ja tego nie chcę słuchać”, to jesteś niewierzącym. Rozumiesz? Ty nie zatrzymasz się, by ją sprawdzić i zobaczyć, czy jest Prawdą, czy nie. Rozumiesz? Względnie sterczysz gdzieś w pobliżu i starasz się znaleźć w tym jakąś winę. Potem wiesz, gdzie się znajdujesz. Ono ci to mówi. Boże, pomóż nam wierzyć temu i stać na tym, i być wiernym i posłusznym Słowu, bo On jest Słowem.*

A co potem z tymi, którzy zdecydowali, że nie będą się posługiwać ani mówić o niektórych cytatach brata Branhama odnośnie Bóstwa. Czy to nie jest to samo, co wyłączenie taśmy? Przecież możemy im pokazać dosłownie setki cytatów, gdzie brat Branham naucza Bóstwa w pewien sposób, ale oni je wszystkie odrzucają, a potem biorą kilka cytatów, wrywają je z kontekstu i twierdzą, że te są absolutem w nauczaniu o Bóstwie i oni przekręcają te cytaty, którymi się posługują. Odcinają ich od kontekstu, co jest tak samo złe jak ich zestawianie (montaż) po swojemu.

A w jego kazaniu **Co mam uczynić z Jezusem 63-1124M p 143** on powiedział: *Jeżeli nie wierzymy Temu świadomie potem, gdy została nam przedstawiona Prawdą, nie będzie już dla nas miłosierdzia. Nie będzie nam już darowana łaska. **Pastorze, słuchający tej taśmy, co ty na to? Członkowie zboru, słuchający tej taśmy, co wy na to? Co wy uczynicie, jeżeli nie wierzymy temu świadomie?** Nie możecie tego zmyć z waszych rąk. Nie możesz rzucać odpowiedzialności za to na główną kwaterę, ponieważ będzie to mieć wsteczny zapłon – zemści się ci to. Ty to słyszałeś. Co z tym zrobiłeś? Jak staniesz tam w owym dniu? On jest albo w twoim sercu, albo na twoich rękach; albo tak albo tak. Boże, dopomóż nam.*

Więc co z tymi ludźmi, którzy raczej stoją po stronie pięciorakiej usługi niż po stronie potwierdzonego proroka? Co z tymi ludźmi, którzy wolą siedzieć pod taką usługą, która próbuje skierować ich wzrok na kaznodzieję, zamiast na Pana, na którego wskazywał brat Branham? Co z nimi? Czynicie nieprawość – oto, czym oni są. Oni to wiedzą lepiej, więc nie chcą mówić tego, co on powiedział.

Trzy rodzaje wierzących 63-1124E p 80 **Człowiek, który mówi, że ktoś jest prorokiem, a potem twierdzi, że jego nauczanie jest błędne – otóż, jeżeli to nie jest program zarabiania pieniędzy, to co to jest?** Bardzo blisko jest czas, kiedy ta sprawa zostanie wyciągnięta na widownię. Tak jest. Lecz to jest ten rodzaj wierzących (tak zwanych wierzących), którzy klepią cię po plecach, nazywają cię „bratem”, dokładnie tak, jak Judasz. Lecz pamiętajcie, On znał go od początku; On to ciągle wie. Tak jest. Pamiętajcie – również wy wszyscy, słuchający tej taśmy. To się zgadza. Każdy jest w jednej z tych klas. To się dokładnie zgadza. Zakończymy teraz. Każdy człowiek, który jest tutaj obecny, **każda osoba, która słucha tej taśmy – chociaż pewnego dnia będą musiał odejść z tego świata, te taśmy będą żyć ciągle. I to jest prawdą. Rozumiecie? Zatem, ty znajdujesz się w jednej z tych klas. Musisz być w jednej z nich. Zgadza się, dokładnie. Nie możesz uniknąć tego; jesteś w jednej z tych klas.**

Więc on mówi do tych ludzi, którzy albo słuchali jego taśm już w jego czasach albo będą ich słuchać po jego odejściu. On mówi, że człowiek jest w jednej z tych klas. Więc tutaj to macie – jest to skierowane do was, słuchających tych taśm. Trzy rodzaje wierzących bezpośrednio w tym Poselstwie.

A w kazaniu **Shalom 64-0112 p 63** brat Branham powiedział: *I wy, bracia kaznodzieje, wiecie na podstawie tego, co ja mówię – wy, którzy słuchacie tej taśmy. Ja mówię do was, nie tylko do tego małego zboru tutaj, lecz do ludzi na całym świecie. Wielu ludzi wychodzi, są niecierpliwi; lecz wierzymy, że ten czas jest blisko, więc próbujecie uczynić coś sami z siebie. Czekajcie na Pana. Cierpliwość jest cnotą. Jeżeli możesz okazać cierpliwość, ona jest cnotą. Jest to cnota, jeżeli ty... „Ci, którzy oczekują na Pana, odnawiają swe siły.” Nie ci, którzy próbują wyprzedzić Pana, albo ci, którzy próbują mówić Panu, co ma robić. „Panie, ja wiem, że ty chcesz, abym ja czynił to, więc chwata Bogu, ja...” Nie czynicie tego. Czekajcie na Pana. Biblia mówi: „Ci, którzy czekają na Pana, odnawiają swoją siłę.”*

**Twoje potomstwo opanuje bramy nieprzyjaciół 62-0121M p 103** *Ja nie mam mocy, by skłonić każdą z tych kobiet, aby się oczyściły, tak samo każdego mężczyznę, słuchającego tej taśmy, czy kogokolwiek. Ja nie potrafię ich w żaden sposób oczyścić. Jestem bezsilny. Mam jednak autorytet Bożego Słowa – jako sługa, abym Je głosił, i jestem zobowiązany przed tym autorytetem. Tak samo ten policjant tutaj na skrzyżowaniu nie ma mocy, by zatrzymać samochód, lecz on ma autorytet do uczynienia tego.*

Widzicie więc, nie jest to jego moc, lecz Boże Słowo, które się liczy. A jeśli je słyszysz i przyjmujesz je i działasz na nim, wtedy to jest twoje. Jeżeli tak nie czynisz, to zaliczasz się do tych, którzy tracą...

I on mówi znowu do tych słuchających taśm, kiedy mówi o tym duchu organizacji i o utracie moralności. W swoim kazaniu **Dlaczego jestem przeciw zorganizowanej religii 62-1111E p 128** on powiedział: *Otóż, wy bracia, słuchający tej taśmy, niektórzy z was starszych braci wiecie, że wiele lat temu – czterdzieści czy pięćdziesiąt lat temu gdyby ktoś mówił wam o organizacji, powiedzielibyście, że to jest bluźnierstwo. Lecz **dzisiaj należycie do tej właśnie rzeczy, którą uważaliście za bluźnierstwo.** Wy niewiasty, które obcinacie swoje włosy i malujecie swoje twarze – wasze matki były przeciwko temu; one były dobrymi starymi zielonoświątkowymi świętymi. Co stało się z wami? Paweł powiedział: „Bieżeliście dobrze, któż wam przeszkodził...” Rozumiecie, rozumiecie? W tamtych czasach byliście wolni od tego paskudztwa, lecz potem chcieliście być tacy, jak pozostali ludzie.*

**Regulamin kościoła 58-1007 p 25** *Otóż, kiedy pastor przychodzi na podium, niech poprosi, żeby zaśpiewano co najmniej jedną albo dwie pieśni, i niech przejdzie bezpośrednio do Słowa. Nie ma czasu na te długie nabożeństwa ze*

**świadectwami, kiedy wszyscy powstają i każdy ma coś do powiedzenia. To nie daje dobrych wyników w Kaplicy Branhama. Jeżeli jacyś ludzie – jeżeli słuchacie tej taśmy, i wy – jeśli przynosi to dobre wyniki w waszym zborze, dobrze, to jest zupełnie w porządku. I my cieszymy się z tego bardzo, że to przynosi dobre wyniki w waszym zborze. Lecz w naszym zborze tutaj nie sprawdza się to, tylko wywołuje zamieszanie. Byłem tutaj pastorem ponad dwadzieścia lat i stwierdziłem, że to tylko sprawia zamieszanie.**

**Rozpoznaj swój dzień 64-0726M p 52** *Więc ty, kaznodziejo, słuchający tej taśmy, słuchaj. Jeśli tylko rozpoznasz tą godzinę, w której żyjesz, gdybyś tylko rozpoznał ten znak czasu, zrozumiałbyś, dlaczego wszyscy ludzie uciekają z tych denominacji. Duch Pana nawołuje! „Nikt nie może przyjść do Mnie” – powiedział Jezus – „jeśli Go najpierw nie pociągnie Mój Ojciec. A wszyscy, których mi dał Ojciec i w minionych czasach, przyjdą.”*

**Co mamy uczynić z Jezusem 64-0126 p 55** *Wy tubylcy w Afryce, wy w Australii, w Szwecji, w Szwajcarii, którzy słuchacie tej taśmy, jak będziecie zdawać rachunek w dniu sądu, kiedy ja byłem w waszych państwach i widzieliście identyfikację Jezusa Chrystusa, zmartwychwstałego wśród ludzi i potwierdzającego Samego Siebie?*

*On się pocił, moi drodzy, jak on musiał się pocić. O, jak mógłby tak postępować, gdyby był przy zdrowych zmysłach?*

**Co myślicie, jakim rozgniewanym Bogiem On będzie dla tych, którzy podeptali Syna Bożego i ukrzyżowali Go na nowo?**

Kiedy brat Branham zawołał swój zarząd na bok i nauczał ich o Bóstwie, on nauczał o nim dokładnie tak, ja myśmy tego nauczali, a potem powstają jacyś przemądrzali młodzi kaznodzieje, przychodzą i mówią, że William Branham był unitarianinem i nauczał tak, jak nauczają unitarianie? A potem mówicie, że jesteście zwolennikami Jego Poselstwa? Z całą pewnością nie jesteście. Jesteście z waszego Ojca diabła i poządliwości waszego ojca czynić chcecie, a on był mordercą i nie pozostał w prawdzie, ponieważ nie było w nim żadnej prawdy, a wy jesteście jego latoroślami. „Wy zmije, wy generacjo węży, któż was ostrzegł, abyście uciekali przed przyszłym gniewem?”

Módlmy się. Drogi Ojcze, wybac mi ten gniew, który odczuwam do tych, którzy znają Twoją Prawdę, a nie nauczają jej, lecz wręcz sprzeciwiają się jej, i wymyślają różnego rodzaju izmy, których naśladowają raczej, niż podporządkują się Twojej Prawdzie, aby żyć. Pomóż nam, Ojcze, odwrócić nasze oczy od tego wszystkiego, w co oni wierzą, jak twierdzą, i pomóż nam, żebyśmy się raczej skupili tylko na Tobie i na Twoim Słowie, ponieważ jesteśmy Twoim Nasieniem i ciałem z Twego ciała i kością z Twoich kości, ponieważ jesteśmy napełnieni Twoim Duchem. Dlatego Ojcze, pomóż nam, abyśmy mieli ochotne serce, by pokutować z każdego izmu, który może przeszkadza nam w pielgrzymce, i pomóż nam patrzeć się tylko na to TAK MÓWI PAN! Przygotuj nasze serca na przemianę ciała, bowiem prosimy o to w Imieniu Jezus Chrystus. Amen.